

NA GRZYBY Z... LUPĄ

Jesteśmy przyzwyczajeni, że w skład standardowego wyposażenia osoby udającej się na grzyby wchodzi kosz i nóż. A jednak można iść na grzyby bez tych akcesoriów, mając ze sobą wyłącznie odpowiedni aparat fotograficzny i koniecznie poręczny statyw. Aparat lustrzanka z obiektywem do makrofotografii nie tylko umożliwi nam oglądanie grzybów tworzących niewielkie owocniki, ale także pozwoli na utrwalenie ich portretów. Kto nie dysponuje takim fotograficznym sprzętem, musi zadowolić się wyłącznie oglądaniem tych prawdziwych cudów leśnej natury przy pomocy lupy. Poniżej przybliżyłem Państwu interesujących przedstawicieli królestwa grzybów żyjących w Lasach Oliwskich. Są oni najczęściej niezauważani z racji niewielkich rozmiarów lub celowo pomijani jako „grzybowe trofea”, przede wszystkim z powodu ich wątpliwych walorów kulinarnych.

Na pewno każdy grzybiarz napotkał nieraz w lesie na martwym drewnie **lakownicę spłaszczoną** (*Ganoderma applanatum*). Grzyb ma korkowatą strukturę owocnika, więc nie nadaje się do konsumpcji dla nas – ludzi. Co innego dla owadów – te potrafią skonsumować prawie wszystko. I tak wspomniane owocniki lakownicy są miejscem egzystencji niewielkiej muchówki *Agathomyia wankowiczii* z rodziny Platypezidae. Gatunek ten odbywa w owocnikach tego grzyba pełen cykl rozwojowy – od jaja do imago. Dowodem żerowania larw są guzowate wyrośla na spodzie owocnika. Brak lakownicy w lesie oznaczałby eliminację wspomnianej muchówki, która jest związana wyłącznie z tym gatunkiem makrogrzyba.



Muchówka *Agathomyia wankowiczii*
(Źródło: Wikipedia, zmienione)



Owocniki lakownicy spłaszczonej (*Ganoderma applanatum*) zasiedlone licznie przez larwy muchówki *Agathomyia wankowiczii*



Owocniki włośniczki tarczowatej (*Scutellinia scutellata*)

Są i takie grzyby, które nigdy nie chodzą do fryzjera. A powinny. Wprawdzie jest to żart, ale mający podstawy. Otóż grzybami tymi są m.in. włośniczki. Nazwa jest oczywista, jeśli popatrzymy na ich wygląd: na obwodzie owocnika (apotecjum) rosną ciemne włoski. Apotecja zamieszczone na fotografii należą do włośniczki tarczowatej (*Scutellinia scutellata*). Wyrasta ona na martwym drewnie drzew liściastych, zwłaszcza w miejscach wilgotnych. Niewielkie rozmiary nie pozwalają ocenić walorów estetycznych grzyba, ale pod lupą... to co innego.



Podkładki *Diatrype disciformis* z widocznymi miniaturowymi perytecjami

Podobną budowę i włoski posiada **ziemica kulista** (*Humaria hemisphaerica*), wyrastająca na ziemi lub mocno zmurszałym drewnie. Opisany powyżej gatunek reprezentuje grzyby workowe (Ascomycota), podczas gdy lakownica spłaszczona należy do grzybów podstawkowych (Basidiomycota). Grzyby workowe reprezentuje kolejny gatunek – *Diatrype disciformis*, nie posiadający polskiej nazwy. Można go wypatrzeć na opadłych gałęziach m.in. buka. W spękaniach kory widoczne są dyskowate twory – to podkładki (stromy), na których zgromadzone są właściwe owocniki typu perytecjum. Mają one kształt kulisty, a w górnej części znajduje się mały otworek, przez który zarodniki workowe (askospory) wydostają się na zewnątrz z wnętrza perytecjów.



Apotecja dwuzarodniczki cytrynowej (*Bisporella citrina*)

Późnym latem, a zwłaszcza jesienią, możemy w Lasach Oliwskich napotkać martwe drewno przyozdobione wianuszkami apetycznie wyglądających jaskrawożółtych maleńkich miseczek. Nie trudno zgadnąć, że i tu mamy do czynienia z woreczniakiem, a jest nim **dwuzarodniczka cytrynowa** (*Bisporella citrina*). Już sama nazwa grzyba świadczy o ilości zarodników w worku – są ich dwa, a nie osiem – jak to zwykle u innych woreczniaków.

Grzyby warto obserwować także poza właściwym lasem, np. na śródleśnych łąkach i przylegających do niego ugorach itp. Niektóre z nich, należące do micromycetes, są pasożytami roślin naczyniowych. Przedstawicielem ich jest rdzawnikowiec *Puccinia caricina*, którego możemy wypatrzeć m.in. na pokrzywie zwyczajnej (*Urtica dioica*). Porażona tym grzybem pokrzywa wygląda z daleka jakby została pochłapana pomarańczową farbą. Przy pomocy lupy dostrzeżemy szczegóły budowy morfologicznej owocników owego gatunku pasożytniczego grzyba.



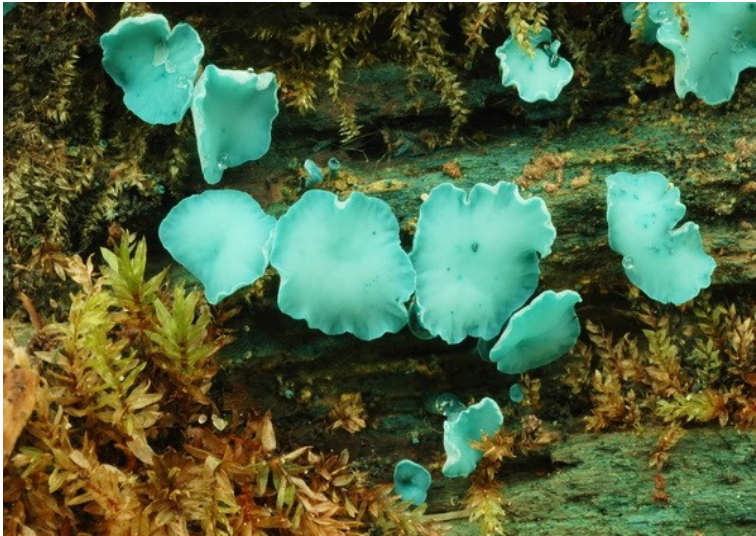
Rdza *Puccinia caricina* na pokrzywie zwyczajnej (*Urtica dioica*)

Widok przypomina trochę powierzchnię księżycy z powodu mnogości „mikrokraterów”, czyli owych owocników. Gatunek powyższy jest przedstawicielem grzybów podstawkowych (Basidiomycota) i, jak wspomniałem, należy do rzędu rdzawnikowców (Uredinales) oraz do allobiontów.

Warto poobserwować także mocno zmurszałe drewno, bowiem i na tym podłożu często napotkamy szereg interesujących grzybów o niewielkich rozmiarach owocników. I tak ów substrat preferuje **guziczka brodawkowanozarodnikowa** (*Orbilina xanthostigma*) oraz nie mająca polskiej nazwy, występująca w szarawym kolorze *Mollisia cinerea*. Lupa jest tu nieodzowna, bo ich apotecja mają średnicę zaledwie ok. 2-3 mm. Ale są naprawdę piękne!



Guziczka brodawkowanozarodnikowa
(*Orbilina xanthostigma*) na zmurszałym drewnie (Ascomycota)



Chlorówka drobna (*Chlorociboria aeruginascens*) na spróchniałym i przebarwionym drewnie; rezerwat przyrody „Zródlika w Dolinie Ewy”

Na podobnym podłożu – martwym drewnie należącym do olszy czarnej, przy odrobinie szczęścia wypatrzymy inną grzybową piękność. Jest nią **chlorówka drobna** (*Chlorociboria aeruginascens*). Ten kolejny przedstawiciel Ascomycota (mam nadzieję, że już Państwo wiedzą, że to łacińska nazwa gromady grzybów workowych) zachwyca swoim oryginalnym kolorem. Co więcej, rozwijająca się w drewnie grzybnia barwi to podłoże na kolor niebieskozielony, co widać na załączonej fotografii.



Suchogłówka korowa (*Phleogenia faginea*) na martwym buku. Rezerwat przyrody „Wąwóz Huzarów”; fotografia obrócona o 90 stopni

Do niedawna **suchogłówka korowa** (*Phleogena faginea*) uchodziła za prawdziwy mykologiczny rarytas. Obecnie rozpowszechniła się w Polsce i występuje na wielu obszarach, gdzie znalazła właściwe warunki egzystencji – nierozłożone martwe drewno, zwłaszcza grabowe i bukowe. Gatunek ten figuruje na czerwonej liście grzybów zagrożonych, w kategorii „wymierający” – **E**, ale zapewne liczne doniesienia o jego kolejnych stanowiskach spowoduje, że zostanie przeniesiony do innej kategorii („narażony” – **V** lub „rzadki” – **R**).



Żalobnia białonóżka (*Diachea leucopodia*) – młode zarodnie na liściu szczawika leśnego (fot. górna) i dojrzałe na szczątkach roślin (fot. dolna)



Miniaturowe owocniki suchogłówki korowej kształtem bardzo przypominają zarodnie niektórych śluzowców (*Myxomycetes*), więc opisałem dla przykładu dwa ich gatunki. Przypomnę, że śluzowce dawniej zaliczano do roślin, następnie do grzybów, a obecnie są one traktowane jako pierwotniaki (Protozoa) w królestwie Protista. Na etapie słuźni – mobilnej galaretowatej struktury – żywią się one napotkaną materią organiczną (zarodnikami grzybów, bakteriami itp.), którą pochłaniają na drodze fagocytozy. Pierwszy z zapowiadanych śluzowców to **żałobnia białonóżka** (*Diachea leucopodia*). Młode zarodnie są czysto białe, następnie ich górna część przebarwia się

na czarno, by potem czarować niebieskimi opalizującymi refleksami (widać to na fotografii). Proces dojrzewania zarodni trwa zaledwie około 2-3 dni. Taka różnica czasowa różni właśnie okazy prezentowane na obu fotografiach tego gatunku. Jak widać, jako miejsce finalnego etapu rozwoju gatunek ten wybrał zarówno żywe liście szczawika leśnego (*Oxalis acetosella*), jak i opadłe liście olszy zalegające na powierzchni gleby. Przy czym śluzowiec ten próbował wybrać miejsce położone możliwie wysoko w stosunku do poziomu gleby, aby jak najefektywniej wysiać swoje zarodniki. Jak on to robi, skoro nie posiada narządu wzroku? Przyroda cały czas mnie zaskakuje, kryjąc jeszcze wiele tajemnic.



Paździoreczek gęsty (*Stemonitopsis typhina*); Lasy Oliwskie

Drugim gatunkiem śluzowca wybranym przeze mnie do prezentacji jest **paździoreczek gęsty** (*Stemonitopsis typhina*). Preferuje on martwe, mocno rozłożone drewno, na którym pojawiają się jego zarodnie. Młode okazy są półprzezroczyste i przypominają kształtem miniaturowe serdelki. Jak widać – te „leśne wyroby wędliniarskie” smakują ślimakom (zob.: fotografia na następnej stronie). Pod półprzezroczystą osłonką kryje się brązowa włóśnia, ułatwiająca dyspersję wytworzonym zarodnikom dzięki jej ruchom higroskopijnym, tj. wywołanych zmianą wilgotności otoczenia.

Na tym kończę wędrówkę z aparatem fotograficznym i lupą, którą to wyprawę odbyłem w celu utrwalenia na fotografiach po raz kolejny napotkanych drobnych mieszkańców Lasów Oliwskich. Dodatkowo umieściłem fotografię „kosmicznego stworka” – paździtka rozpierschłego (*Symphytocarpus confluens*), mieszkańca urokliwej doliny Samborowo.



Paździoreczek gęsty (*Stemonitopsis typhina*) – młode zarodnie są konsumowane przez bezskorupowego leśnego ślimaka; jak widać apetyt mu dopisuje



Śluzowiec *Symphytocarpus confluens* – skupienie zarodni; nadałem mu polską nazwę paździołek rozpierschły, Samborowo

Na stronie 215 umieściłem fotografię dojrzewających zarodni należących do innego śluzowca – gładysza kruchoego (*Leocarpus fragilis*).

W Lasach Oliwskich rozpoznałem dotąd w sumie 30 gatunków i podgatunków (odmian) śluzowców spośród 220 stwierdzonych dotąd w Polsce.

Tekst i zdjęcia Marcin S Wilga - Borsuk